

Uraja

Lech Janerka

Taki chwiej, że jest mnie mniej
A każdy dzień filcuje mnie
Taki chwiej, że jest mnie mniej
I chcę czy nie to serce moje widzę w słoju
Na dnie

To się uraja
To się uraja
To się uraja
To myśli zgraja

Jak polityczna blada kicha
Co tak nerwowo się rozpycha
Chciała by wierzyć w to co szerzy
Chciała by przeżyć lecz nie przeży

Każdego dnia rozglądam się
Którzy to są ci wszyscy święci
Czy aby nie są zbyt daleko stąd
Każdego dnia trwa sąd

Taki chwiej, że jest mnie mniej
Nie zgadzam się na żadne mniej
Taki chwiej, że jest mnie mniej
A to co wiem obraża życia sens wesoły

To się uraja
To się uraja
To się uraja
To się uraja

Krewetek długi rząd otoczył manifestację
degustatorów pulpy
odcinając ją od rzeczywistości dnia poprzedniego

Każdego dnia rozglądam się
Którzy to są ci wszyscy święci
Czy aby nie są zbyt daleko stąd
Każdego dnia rozglądam się

Zimno i pusto a mnie coraz mniej
I pytać już się nie chce i wiedzieć jakby też
Gdzieś w barze Pod Aniołem
Leniwie tracąc swój cenny czas
Zamawiam Wszystkich Świętych
i piję aż do dna, każdego dnia

To się uraja
To się uraja
Każdego dnia

Jak polityczna blada kicha
Co tak nerwowo się rozpycha
Chciała by wierzyć w to co szerzy
Chciała by przeżyć lecz nie przeży